

IV. FORMACJA LITURGICZNA

Ks. Stanisław Czerwik

Duszpasterskie wskazania papieża Benedykta XVI dla Kościoła w Polsce z okazji wizyty biskupów ad limina Apostolorum w roku 2005

Wstęp: sens nawiedzenia progów i grobów Apostołów – fundamentu Kościoła

Praktykę okresowego nawiedzenia progów i grobów apostoelskich przez biskupów wprowadził po Soborze Trydenckim papież Sykstus V (1585-1590) bullą *Romanus Pontifex* z 20 grudnia 1585 roku. Dokładne ramy prawne tej praktyce nadał *Kodeks prawa kanonicznego* z roku 1917. Zgodnie z kanonem 340 § 2 tego Kodeksu wizyty biskupów poszczególnych krajów europejskich miały się odbywać co pięć lat w ustalonej kolejności, przy czym okresy pięcioletnie należało liczyć od dnia 1 stycznia 1911 roku. Biskupi innych kontynentów mogli składać wizytę co lat dziesięć (kan. 341 § 2).

Kodeks prawa kanonicznego ogłoszony dnia 25 stycznia 1983 roku nie podtrzymuje tego rozróżnienia częstotliwości wizyty zależnie od kontynentów, lecz ustala przepis dotyczący w równej mierze wszystkich biskupów diecezjalnych: „Biskup diecezjalny obowiązany jest co pięć lat przedstawić Papieżowi sprawozdanie o stanie powierzonej sobie diecezji, w formie i w czasie określonym przez Stolicę Apostolską” (kan. 399 § 1). „Jeśli Stolica Apostolska inaczej nie zadecyduje, biskup diecezjalny powinien w tym roku, w którym jest obowiązany złożyć sprawozdanie, udać się do Rzymu dla uczczenia grobów (*sepulcra veneraturus*) świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz spotkania się z Biskupem Rzymu” (kan. 400 § 1).

Zgodnie z tym postanowieniem polscy biskupi przebywali w Rzymie na przełomie listopada i grudnia 2005 roku. Od momentu ich ostatniej wizyty *ad limina* (w roku 1998) upłynęło faktycznie ponad sześć lat, a to z powodu choroby Ojca Świętego Jana Pawła II (+ 2 IV 2005). Była to pierwsza wizyta za pontyfikatu papieża Benedykta XVI, złączona tym razem również z modlitwą przy grobie jego poprzednika.

Spotkania z przełożonymi urzędów Stolicy Apostolskiej i z papieżem odbywały się w trzech grupach: pierwszej przewodniczył abp Marian Gołębiewski, drugiej – abp Stanisław Dziwisz; trzeciej – kard. Józef Glemp. Do każdej z wymienionych grup – podczas audiencji generalnych z ich udziałem – Ojciec Święty wygłosił przemówienie na odrębny temat, wybrany spośród tych, jakie zostały poruszone w rozmowach z poszczególnymi biskupami. Intencją papieża było niewątpliwie to, aby treść tych trzech przemówień dotarła do wszystkich pasterzy owczarni Pańskiej w Polsce, a za ich pośrednictwem do poszczególnych stanów naszego Kościoła: prezbiterów, wiernych świeckich i zakonników.

Zanim przejdę do omówienia adresatów i wątków papieskiego przesłania, wydaje się słuszne zwrócić uwagę na pewne wspólne cechy przemówień Benedykta XVI.

(1) Uderza to, że w każdym z przemówień Benedykt XVI odwoływał się z wielką serdecznością do osoby swego poprzednika i do różnych punktów jego nauczania. Do pierwszej grupy powiedział: „Ze wzruszeniem wspominam wielkie modlitewne towarzyszenie Polaków Janowi Pawłowi II podczas całego pontyfikatu, a szczególnie w dniach przejścia do chwały Pana”. Dodał przy tym słowa, które były jakby echem często powtarzanego wyznania Jana Pawła II i wyrazem wielkiej do nas życzliwości: „Wiem, że jako Papież mogę liczyć na takie samo modlitewne wsparcie. Jest to dar, który bardzo sobie cenię i wciąż o niego proszę” (wstęp)¹. O Janie Pawle II papież Benedykt mówił (zresztą nie po raz pierwszy) jako o swoim „umiłowanym poprzedniku” (por. III, 1).

(2) Kilkakrotnie Benedykt XVI sięgał do dokumentów Soboru Watykańskiego II, dając do zrozumienia, że są one ciągle aktualne, a nie zostały jeszcze w pełni odczytane i wprowadzone w życie. Tak na przykład w pierwszym przemówieniu poświęconym wychowaniu młodzieży przywołał *Deklarację o wychowaniu chrześcijańskim* (nr 2), określającą istotę tego procesu, jakim winni być objęci wszyscy ochrzczeni; mają oni bowiem prawo do chrześcijańskiej formacji, a tym samym do pełnego rozwoju ludzkiej osoby (DWCH 2). Mówiąc o udziale świeckich w życiu polityczno-społecznym i o potrzebie niesienia im przez pasterzy Kościoła pomocy w pełnieniu ich zadań, przytaczał papież *Konstytucję duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym* (KDK 75-76: III, 2).

(3) Spośród dokumentów Jana Pawła II papież Benedykt XVI cytował adhortację *Christifideles laici* (30 XII 1988: II, 4); programowy list apostolski *Novo millennio ineunte* (6 I 2001: III, 1); encyklikę *Ecclesia de Eucharistia* (17 IV 2003: III, 1); posynodalną adhortację *Ecclesia in Europa* (28 VI 2003: I, 1) oraz książkę *Wstanie, chodźmy* (Kraków 2004; II, 1.2). Wskazując na trwałą wartość spuścizny nauczycielskiej Jana Pawła II, Benedykt XVI tak mówił: „Podczas swoich licznych pielgrzymek do Polski [Jan Paweł II] pozostawił bogate dziedzictwo mądrości płynącej z wiary, które – jak się wydaje – jak dotąd nie do końca zostało przyswojone” (I, 3)”. „Wszyscy możemy sięgnąć do tego dziedzictwa, które nam zostawił, i obficie czerpać z Jego świadectwa. Jego poczucie odpowiedzialności za Kościół i za wierzących powierzonych trosce biskupa niech będzie dla nas wzorem i wezwaniem” (II, 1).

Po tych uwagach wprowadzających przedstawimy treść papieskich przemówień, wyodrębniając adresatów, do których zwracał się Benedykt XVI.

1. Biskupi i zadanie nowej ewangelizacji

Ojciec Święty przemawiał przede wszystkim do biskupów jako do przedstawicieli i pasterzy całego Kościoła w Polsce. Mówił do nich: „Wasza obecność tutaj jest znakiem duchowej więzi Kościoła w Polsce ze Stolicą Apostolską i Następcą św. Piotra” (I, wstęp). Z wypowiedzi Benedykta XVI można wnioskować, że był doskonale poin-

¹ Wszystkie cytaty przemówień Benedykta XVI do biskupów polskich pochodzą z wydania: *Benedykt XVI do Biskupów Polskich. Przemówienia wygłoszone z okazji wizyty „ad limina Apostolorum” w roku 2005*, Poznań 2005. Cyfra rzymska (I. II. III) oznacza przemówienie, cyfra arabska – punkt w jego obrębie.

formowany (choćby na podstawie relacji nadesłanych przez poszczególnych biskupów) o stanie naszego społeczeństwa i Kościoła, o jego blaskach i cieniach; o wynikających z wysokiego bezrobocia trudnościach ekonomicznych wielu polskich rodzin (I, 1); o bogatym dziedzictwie kulturowym, z jakim Polska weszła do Unii Europejskiej, ale i o widocznych także w Polsce negatywnych postawach i zagrożeniach dla kultury chrześcijańskiej, które są „wezwaniami do wysiłku na rzecz stałej ewangelizacji kultury” (I, 5).

Wątkiem łączącym przemówienia papieża była nowa ewangelizacja, o której mówił do drugiej grupy biskupów i którą przedstawił jako wspólne zadanie całego Kościoła w Polsce. Znamienne było sięgnięcie w tym punkcie do pierwszych słów, jakie na ten temat wypowiedział Jan Paweł II w homilii wygłoszonej (9 VI 1979) na placu przed krzyżem opactwa cystersów w Mogile: „Kiedy postawiono opodal tego miejsca nowy, drewniany krzyż, było to już w okresie milenium, otrzymaliśmy znak, że na progu nowego tysiąclecia [...] wchodzi na nowo Ewangelia. Że rozpoczęła się nowa ewangelizacja, jak gdyby druga, a przecież ta sama, co pierwsza”².

Po tym cytacie Benedykt XVI dodał: „Jego [Jana Pawła II] wezwanie do nowej ewangelizacji jest wciąż aktualne”. Jej celem jest budzenie «żywej, świadomej i odpowiedzialnej wiary» (II, 1). Jak wynika z nauki Jana Pawła II wyrażonej choćby w adhortacji *Ecclesia in Europa* (28 VI 2003), nowa ewangelizacja ma być głoszeniem nie oderwanych formuł teologicznych, ale Osoby Jezusa Chrystusa, umęczonego, uwielbionego i żyjącego w Kościele; Tego, w którego wielu ludzi zostało wszczepionych przez chrzest, ale o Nim zapomniano i żyje tak, jakby On nie przyszedł na świat i jakby nie istniał. Taka ocena pilnej potrzeby ewangelizacji czy reewangelizacji odnosi się do prawie 25 % ochrzczonych ateistów, którzy już nie uczestniczą w życiu Kościoła, zwłaszcza w niedzielnej Eucharystii; dotyczy również tych ochrzczonych, którzy nie utrzymują osobistego głębokiego związku z Chrystusem, zadowolając się wiarą wybiórczą, opartą tylko na społecznej tradycji i zwyczaju. Do wszystkich swoich rodaków powiedział na ten temat Jan Paweł II na Placu Defilad na zakończenie III pielgrzymki do Ojczyzny (1987): „Wy wszyscy nie zapominajcie, że nasza własna, polska Ojczyzna wciąż potrzebuje nowej ewangelizacji. Podobnie jak cała chrześcijańska Europa”³.

Podejmując stwierdzenie Jana Pawła II, że ewangelizacja (i nowa ewangelizacja) jest wspólnym dziełem biskupów, prezbiterów, zakonników i świeckich (II, 1), Benedykt XVI przedstawił część przysługującą w tym dziele każdemu z wymienionych stanów, a na pierwszym miejscu biskupom.

² Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, Kraków 1999, s. 187. Na temat nowej ewangelizacji por. publikacje: Kard. J. Ratzinger, *Nowa ewangelizacja*, „L' Osservatore Romano” 22 (2001) nr 6 (234), s. 35-39; W. Przyczyna, G. Siwek, *Nowa ewangelizacja w kontekście alternatywnych określeń działalności Kościoła*, w: S. Koperek – S. Szczur (red.), *Servo veritatis. Materiały Międzynarodowej Konferencji dla uczczenia 25-lecia pontyfikatu Jego Świątobliwości Jana Pawła II*. Uniwersytet Jagielloński, 9-11 października 2003 r., Kraków 2003, s. 731-742; J. Kudasiewicz, *Pierwsza i nowa ewangelizacja według adhortacji Ecclesia in Europa*, w: S. Szymik – H. Ordon (red.), *Opoka Chrystusowego Kościoła. Bibliści KUL w 25 rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II*, Lublin 2004, s. 163-177.

³ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 546.

„Pierwszym odpowiedzialnym za dzieło ewangelizacji jest biskup, na którego barkach spoczywają *tria munera*: prorockie, kapłańskie i pasterskie” (II, 1). Benedykt XVI posłużył się w tym miejscu cytatem z książki Jana Pawła II, *Wstańcie, chodźmy*: „Diecezja odzwierciedla sposób bycia jej biskupa. Jego cnoty – jego czystość, praktyka ubóstwa, prostota, jego wrażliwość sumienia – zapisują się niejako w sercach kapłanów. A potem te wartości przekazują oni powierzonym im wiernym – i tak młodzi ludzie są pociągani do wielkodusznego odpowiadania na Chrystusowe wezwanie”⁴.

2. Kandydaci do kapłaństwa oraz prezbiterzy, zwłaszcza proboszczowie

W bezpośrednim kontekście tej charakterystyki osoby i stylu życia biskupa mówił Benedykt XVI o prezbiterium. Rozważając ten problem w porządku chronologicznym, papież akcentował najpierw potrzebę troski biskupa o „jakość wychowania w seminarium duchownym”. Przypomnił ostatnio wydany dokument Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego na temat dopuszczania kandydatów do święceń (4 XI 2005) i prosił „o zastosowanie tego, co zostało w nim wskazane” (II, 2). Chodzi w nim m. i. o oddalanie z grona ubiegających się o święcenia młodych ludzi o orientacji czy o skłonnościach homoseksualnych, nie przewyżczonych w sposób trwały przynajmniej na trzy lata przed święczeniami.

Papież przypomniał następnie, że biskup jako pasterz „jest wezwany, aby otaczał serdeczną, ojcowską troską swoich kapłanów”, aby miał dla nich czas oraz był gotów z uwagą ich wysłuchać i wspomóc w trudnościach, także w przypadku kryzysów powołania. Mówiąc o potrzebie stałej formacji prezbiterów, papież prosił, aby były kontynuowane takie jej formy, jak kursy, dni skupienia, rekolekcje i spotkania dyskusyjne, mające na celu wymianę doświadczeń oraz wzajemne umacnianie się w wierze i pasterskiej gorliwości.

Benedykt XVI zwrócił się do polskich biskupów, aby z uwagi na ogromne potrzeby Kościoła powszechnego zachęcali swoich prezbiterów do podejmowania posługi misyjnej czy też pracy duszpasterskiej w krajach, w których brak duchowieństwa. Powiedział dosłownie tak: „**Wydaje się, że jest to dziś szczególne zadanie, a nawet w pewnym sensie obowiązek Kościoła w Polsce**” (II, 2). Przy tym wzywał biskupów, aby kierując prezbiterów na misje czy za granicę, zapewnili im duchowe oparcie i wystarczającą pomoc materialną (II, 2).

Ze szczególną troską mówił Benedykt XVI o duszpasterzach parafii, zwłaszcza o proboszczach. Ukazywał potrzebę pasterskiej troski o następujące kręgi, czy też wspólnoty wiernych.

(1) **Pierwszym kręgiem jest rodzina.** Papież stwierdził: „Na pierwszym miejscu trzeba widzieć [...] sytuację rodzinną, ponieważ dom i rodzina pozostają podstawową kolebką formowania się ludzkiej osoby” (I, 1).

(2) **Drugi krąg**, w który wszczepione są poszczególne rodziny, to **parafia**. Papież przypomniał naukę Soboru o parafii jako o najbardziej podstawowym środowisku w strukturze Kościoła i w jego apostołstwie (por. DA 10). Oto w ujęciu Ojca Świętego

⁴ Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy*, Kraków 2004, s. 103.

główne zadania związane z posługą proboszczów, pierwszych współpracowników biskupa w ewangelizacji i apostołstwie:

(A) Troska o to, aby parafia stanowiła wspólnotę kościelną i kościelną rodzinę, a nie masę bezimiennych wiernych. Aby to było możliwe, księża „pierwsi powinni znać owce w swojej owczarni, utrzymywać duszpasterskie kontakty ze wszystkimi środowiskami, starać się poznawać potrzeby duchowe i materialne parafian” (III, 1).

(B) Dbanie o aktywny udział świeckich wiernych w życiu parafii poprzez reprezentację w radach duszpasterskich i radach ds. ekonomicznych (por. KPK, kan. 537). Wprawdzie mają one charakter doradczy, a nie decyzyjny, mogą jednak skutecznie pomagać duszpasterzom w rozeznaniu potrzeb wspólnoty i w zaradzaniu im, wszakże pod warunkiem, że współpraca będzie przebiegać w duchu wspólnej troski o dobro wiernych (tamże).

(C) Utrzymywanie łączności z działającymi w parafiach wspólnotami apostołskimi. Nie powinny one ze sobą rywalizować, ale współdziałać w realizacji programu duszpasterskiego ustalonego pod kierunkiem duszpasterzy.

(3) **Trzeci krąg formacji – to szkoła**, wymagająca współpracy rodziców, Kościoła i państwa, a na danym terenie – władz samorządowych i świeckich instytucji zajmujących się wychowaniem młodego pokolenia (I, 2).

Ojciec Święty wyraził uznanie dla katechezy szkolnej prowadzonej przez katechetów duchownych, zakonnych i świeckich oraz wspieranej przez innych wierzących nauczycieli. W związku z tym jednak pojawiły się w przemówieniu papieża dwa ostrzegawcze znaki zapytania: pierwszy dotyczył pluralizmu programowego w opracowywanych podręcznikach katechezy: „warto zastanowić się, czy różnorodność programów i podręczników nie utrudnia uczniom zdobywania systematycznej i uporządkowanej wiedzy religijnej” (I, 2); drugi znak zapytania odnosił się do sposobu traktowania nauki religii w szkole: „Jeśli chodzi o katechezę w szkole, to nie można sprowadzać jej do wymiaru religiofilozofii lub religioznawstwa, nawet jeśli takie byłoby oczekiwane niektórych środowisk” (I, 2). Katecheza „musi zachować swój prawdziwy, ewangeliczny wymiar przekazu i świadectwa wiary” (tamże).

Benedykt XVI podkreślił w związku z tym znaczenie katechezy parafialnej, która dopełnia katechezę szkolną; nie powinna się ona ograniczać do przygotowania do sakramentów wtajemniczenia (u nas: do pierwszej Komunii świętej i bierzmowania), ale winna być stałym wprowadzaniem w życie parafii. Ojciec Święty przypomniał, że w ciągu minionego trzydziestolecia wielkie zasługi położył w tej dziedzinie ruch oazowy „Światło-Życie”, którego duchowość skupia się na spotkaniu z Bogiem w Piśmie Świętym i w Eucharystii. Papież prosił biskupów: „Drodzy Bracia w biskupstwie, proszę was, abyście wspierali ten ruch jako szczególnie skuteczny w dziele wychowania do wiary, oczywiście nie zaniedbując innych” (I, 1). Prośba ta odnosi się niewątpliwie również do duszpasterzy parafialnych: proboszczów oraz ich współpracowników.

(4) Czwarty krąg formacji świeckich wiernych: to **młodzież studiująca** i zorganizowane dla jej dobra duszpasterstwo akademickie, prowadzone zarówno w wyższych

uczelniami kościelnymi jak i państwowymi. Ponieważ dziedzina ta wymaga dobrze przygotowanych kadr duchownych i świeckich, papież zachęcał biskupów, aby dbali o kształcenie przyszłych teologów – nauczycieli akademickich jak też opiekunów grup młodzieży wyższych uczelni, a także o tworzenie im odpowiedniego zaplecza materialnego (I, 4).

Benedykt XVI nawiązał również do zachęty wyrażonej przez Jana Pawła II podczas ostatniej wizyty polskich biskupów *ad limina*, aby wznowili działalność Akcji Katolickiej oraz popierali Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Zadanie to – jak stwierdził Benedykt XVI – zostało wykonane „na płaszczyźnie strukturalnej”. Wymaga jednak wypracowania bardziej przejrzystego i dojrzałego programu (I, 1).

3. Świeccy dorośli w dziele ewangelizacji

3. 1. Szczególną uwagę zwrócił Benedykt XVI na **katechezę dorosłych**. Słowa papieża wskazują na to, że jest to forma ewangelizacji u nas zapomniana, a przecież nieodzowna do tego, aby świeccy mogli pełnić swoje apostołskie zadania. Papież prosił biskupów, aby podjęli troskę o organizację katechezy dorosłych i wspierali środowiska, które ją podejmują. Wskazał na źródła, z których ona winna czerpać: Pismo Święte, Magisterium Kościoła – w tym: *Katechizm Kościoła katolickiego* (wraz z jego *Kompendium* [28 VI 2005]), *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła* [2 IV 2004], nauczanie Jana Pawła II przekazane w jego encyklikach, adhortacjach, listach, w przemówieniach wygłoszonych w czasie jego pielgrzymek do Polski... (I, 3). Kiedy ta katecheza winna być przekazywana? Według jakiego programu, jak winna być ujmowana w różnych środowiskach wiernych? To pytania, na które trzeba będzie pilnie szukać odpowiedzi! Ojciec Święty nie zamierzał nas zapewne w tym wyreczać.

3. 2. Wspomnijmy wreszcie o rozległej dziedzinie **duszpasterstwa kultury, środków masowego przekazu, a także świata polityki**. Według nauki Benedykta XVI to dziedziny, w których ludzie świeccy są powołani do działania w duchu Ewangelii i w których mają prawo oczekiwać pomocy ze strony biskupów i prezbiterów. Konieczne jest więc nie tylko fachowe przygotowanie specjalistów w dziedzinie radia, telewizji i prasy o treści religijnej, lecz także ich formacja ludzka, duchowa i etyczna, konieczna do tego, aby przyczyniali się do budowania wspólnoty Kościoła, uwrażliwiając ludzi na dziedzictwo wartości chrześcijańskich (i zarazem ogólnoludzkich): prawdy, piękna, miłości, sprawiedliwości, pokoju, z poszanowaniem autonomii sfery politycznej (I, 5). Ojciec Święty zachęcał biskupów do życzliwego kontaktu ze środowiskami dziennikarzy, twórców kultury i ludzi polityki, sugerując stworzenie dla nich „osobnego resortu duszpasterstwa” (I, 5).

Podejmując myśl swego poprzednika, Benedykt XVI nie krył gorzkiej refleksji, jaką Jan Paweł II zawarł w adhortacji *Ecclesia in Europa*: „europejska kultura sprawia wrażenie «milczącej apostazji» człowieka sytego, który żyje tak, jakby Bóg nie istniał” (nr 9). W tej spoganiałej Europie (i – dodajmy – poganiejącej Polsce!) świeccy wierni, którzy przecież są Kościołem, mają do spełnienia niezastąpione zadanie: „obwieszczać światu, że Jezus Chrystus jest jego nadzieją” (II, 4). Konieczna „jest

odważna troska o zachowanie tożsamości katolickiej i narodowej Polaków” – powiedział papież. Prowadzony przez katolicki laikat dialog na płaszczyźnie spraw politycznych, jeśli ma być skuteczny i prowadzić do wspólnego dobra, winien być prowadzony w duchu umiłowania prawdy, w duchu solidarności i służby na rzecz dobra wspólnego (tu chyba jest aluzja do naszego rodzimego dialogu politycznego, który jest daleki od tego ducha) (II, 4).

3. 3. Mówiąc o różnych formach udziału świeckich w życiu Kościoła i w dziele nowej ewangelizacji, Benedykt XVI podkreślił także rolę ruchów i środowisk apostołskich, zaznaczając przy tym, że nie mogą one istnieć jakby „obok” powszechnej wspólnoty Kościoła. Winny działać zgodnie z kościelnie rozeznaczonym charyzmatem, bez zamykania się na otaczającą rzeczywistość (III, 2).

Należą do nich ruchy o charakterze ekumenicznym, gromadzące chrześcijan różnych wyznań na wspólnej płaszczyźnie modlitwy, medytacji Pisma Świętego czy dzieł charytatywnych. Biskupi wini czuwać nad prawidłowym rozumieniem ekumenizmu przez członków tych grup: ich celem ma być poszukiwanie prawdy, a nie łatwych kompromisów grożących katolikom utratą własnej tożsamości (III, 2). Przykre doświadczenie z tej dziedziny mieliśmy niedawno w Kielcach.

3. 4. **Inicjatywy katolickiego wolontariatu.** Ojciec Święty z uznaniem mówił o hospicjach, domach dla samotnych matek, ofiar przemocy, chorych i samotnych; o wolontariacie mającym na celu obronę ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Wszyscy, którzy bezinteresownie poświęcają się tym dziełom, naśladują przykład ewangelicznego Samarytanina, o którym Jezus powiedział do swego rozmówcy: *Idź, i ty czyn podobnie* (Łk 10, 37). Oczekują oni – mówił Benedykt XVI – zachęty i moralnego wsparcia ze strony biskupów, prezbiterów i całej wspólnoty wierzących: „Niech tej pomocy im nie braknie” (III, 3).

W obrębie grup wolontariatu winna się też odbywać formacja wiary mająca na celu przeniknięcie podejmowanych inicjatyw duchem ewangelicznym. Papież sugerował w związku z tym tworzenie młodzieżowych zespołów *Caritas* w parafiach i szkołach, a także ich stałą formację poprzez gromadzenie młodych na rekolekcje zamknięte, zwłaszcza w Okresie Adwentu i Wielkiego Postu (I, 1).

Mamy wiele powodów do radości z racji znanych nam działań i inicjatyw Diecezjalnej *Caritas*. Jednak papieska sugestia tworzenia młodzieżowych zespołów charytatywnych będzie na pewno wymagać żywszego odzewu ze strony katechetów duchownych i świeckich.

3. Zakony

W przemówieniu wygłoszonym do drugiej grupy polskich biskupów poruszył Benedykt XVI również sprawę udziału wspólnot zakonnych w życiu diecezji i w dziele ewangelizacji. Przywołał w związku z tym słowa Jana Pawła II: „Zakony nie utrudniały mi życia. Ze wszystkimi miałem dobre kontakty, uznając w nich wielką pomoc

w misji biskupa. Mam tu na myśli także to wielkie zaplecze duchowe, jakie stanowią zakony kontemplacyjne⁵.

Papież zwrócił uwagę na wartość różnorodnych charyzmatów i posług poszczególnych zgromadzeń zakonnych czy instytutów życia konsekrowanego. Są one „wielkim bogactwem Kościoła” (II, 3). Zgodnie z poprawną teologią pasterzem Kościoła partykularnego jest biskup. Jego władzy podlegają także wspólnoty zakonne w sprawach duszpasterstwa, liturgii i dzieł apostołskich. Dlatego dla dobra diecezji oraz istniejących w jej obrębie wspólnot konieczne jest wzajemne porozumienie i współpraca między biskupem oraz przełożonymi zakonnymi (por. KPK, kan. 678, § 1. § 3). Ojciec Święty zachęcił biskupów do troski o żeńskie wspólnoty zakonne istniejące w poszczególnych diecezjach, do okazywania im szacunku, na jaki zasługują; do zapewnienia im opieki duchowej, intelektualnego rozwoju (spotkania formacyjne dla sióstr; pomoc w ich systematycznym kształceniu), a także do niesienia im materialnej pomocy. Ze szczególną troskliwością mówił o zakonach kontemplacyjnych: „W szczególny sposób kładę wam na serce losy zakonów kontemplacyjnych. Ich obecność w diecezji, ich modlitwa i wyrzeczenia niech zawsze będą dla was oparciem i pomocą” (II, 3).

4. Liturgia – źródło i szczyt ewangelizacji

W swoich przemówieniach Benedykt XVI uwrażliwiał również biskupów, a przez nich cały Kościół w Polsce na troskę o właściwe pojmowanie i celebrowanie liturgii, zwłaszcza Eucharystii.

W ślad za sformulowaniem użytym przez Sobór Watykański II stwierdził, że Eucharystia jest „źródłem i szczytem ewangelizacji” (wyrażenie występujące w *Konstytucji o liturgii świętej*, nr 10 oraz w *Dekrecie o posłudze i życiu prezbiterów*, nr 5)⁶. Przypomniał naukę Jana Pawła II o Eucharystii jako największym darze, jaki Kościół otrzymał od Chrystusa: „**Kościół otrzymał Eucharystię od Chrystusa, swojego Pana, nie jako jeden z wielu cennych darów, ale jako dar największy, ponieważ jest to dar z samego siebie, z własnej osoby w jej świętym człowieczeństwie, jak też dar Jego zbawienia**” (EdeE 11: III, 1).

Przytoczył także stwierdzenie Jana Pawła II, iż niedzielna Eucharystia jest „miejscem uprzywilejowanym, w którym nieustannie głosi się i kultywuje komunie” (III, 1: *Novo millennio ineunte* nr 36). **Dar ten ciągle zobowiązuje wszystkich: duszpasterzy i świeckich wiernych.** Benedykt XVI oświadczył: „Wiem, że w Kościele w Polsce udział wiernych w niedzielnej Mszy św. jest liczny” (III, 1); że „w Polsce młodzi ludzie licznie i aktywnie uczestniczą w niedzielnej Mszy św.” (I, 1). Zwrócił nam jednak Ojciec Święty uwagę na potrzebę ciągłego pogłębiania świadomości tego daru i troski o to, by liczba uczestników niedzielnej liturgii „nie malała, ale stale

⁵ *Wstańcie, chodźmy...*, s. 97.

⁶ KL 10: Liturgia [...] jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc [...] Z liturgii więc, a zwłaszcza z Eucharystii, jako ze źródła, spływa na nas łaska i z największą skutecznością dokonuje się uświęcenie ludzi w Chrystusie i uwielbienie Boga, do którego, jako do celu, zmierzają wszystkie inne działania Kościoła; DP 5: Eucharystia jawi się jako źródło i szczyt całej ewangelizacji.

wzrastała” (III, 1). W przemówieniu poświęconym głównie wychowaniu młodzieży papież zachęcał: „**Trzeba [...] dolożyć starań, aby troska kapłanów o właściwe sprawowanie Liturgii, o piękno słowa, gestu, muzyki, była coraz bardziej czytelnym znakiem zbawczego Misterium, które się w niej dokonuje**”. Wskazał na potrzebę przygotowania z udziałem młodych liturgii słowa, oprawy muzycznej, posługiwania przy ołtarzu (I, 1). Papież serdecznie prosił biskupów, by zachęcali prezbiterów do „troski o dzieci i młodych, którzy stają przy ołtarzu Pańskim jako ministranci i lektorzy”; by otaczali opieką „także dziewczęta, które również, na sposób im właściwy, czynnie uczestniczą w liturgii. **Ta duszpasterska posługa może być owocna w budowaniu powołań kapłańskich i zakonnych**” (III, 1). Przytoczone słowa są tym bardziej zobowiązujące, że papież, wzywając biskupów do troski o żeńskie wspólnoty zakonne, szczególnie kontemplacyjne, podkreślił, iż w ostatnich latach notuje się u nas „spadek powołań zakonnych, zwłaszcza żeńskich” (II, 3).

Ojciec Święty traktuje liturgię w tym samym kontekście nowej ewangelizacji, w jakim osadzone są wszystkie trzy jego przemówienia. Jeśli nasz styl sprawowania Eucharystii będzie nacechowany pięknem, starannością i wiarą w misterium, wtedy – uczył Benedykt XVI – wierni (zwłaszcza młodzi) „poczują się uczestnikami Tajemnicy, **która wprowadza w świat Boży, a równocześnie wyprowadza do świata ludzi pociągniętych tą samą miłością Chrystusa**” (I, 1). To właśnie znaczy, że Eucharystia jest i winna być szczytem życia Kościoła oraz źródłem owocności jego misji w świecie.

Zakończenie – wnioski do dyskusji

Na koniec wypadałoby nam zadać sobie pytanie, jakie postawili słuchacze przemówienia św. Piotra w dniu Pięćdziesiątnicy: *Cóż mamy czynić, bracia?* (Dz 2, 37). Piotr odpowiedział im: *Nawróćcie się [...] i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych...* (Dz 2, 38). Wszyscy jesteśmy ochrzczeni, ale i z tego tytułu zobowiązani do ciągłego nawracania się.

Proponuję, abyśmy podjęli w dyskusji kilka pytań, jakie zasugerowała nam medytacja nad przemówieniami papieża Benedykta XVI.

1. Jak i gdzie docierać do naszych rodaków – pogan, niewierzących i nie ochrzczonych, ale być może poszukujących prawdy i Boga? Należałoby stworzyć w głównych miejscowościach każdej diecezji katechumenat dla sympatyków chrześcijaństwa według propozycji rytuału *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych* (Katowice 1988). Duszpasterze raz po raz spotykają młodych Polaków nie ochrzczonych. Trzeba stworzyć im szansę wejścia na drogę wiary, wiodącą do wspólnoty Kościoła.

2. Jak docierać z prawdą Ewangelii do ochrzczonych, ale niewierzących i nie biorących regularnie (albo nawet nigdy) udziału w niedzielnej Mszy świętej? Przypomnijmy, że w dwóch częściach rytuału rzymskiego dla diecezji polskich już od lat znajduje się zalecenie ewangelizacyjnej troski o uczestników liturgii małżeństwa i pogrzebu. Oto cytaty z *Wprowadzenia teologicznego i pastoralnego*:

„Chociaż duszpasterze są sługami Ewangelii Chrystusowej dla wszystkich, powinni zwrócić szczególną uwagę na tych katolików i niekatolików, którzy nigdy lub

prawie nigdy nie uczestniczą w obrzędach małżeństwa i Eucharystii. To duszpasterkie wskazanie odnosi się przede wszystkim do samych nowożeńców⁷.

„Niech [kapłani] mają szczególny wzgląd na tych, którzy uczestniczą w pogrzebie i słuchają Ewangelii, czy to będą akatolicy, czy katolicy bardzo rzadko lub nigdy nie uczestniczący we Mszy św., albo nawet tacy, o których sędzi się, że utracili wiarę. Dla wszystkich bowiem kapłani są sługami Ewangelii Chrystusa⁸”.

3. Jak spełnić postulat Ojca Świętego dotyczący katechizacji dorosłych? Jest mało prawdopodobne, aby wierni zechcieli gromadzić się na nią poza czasem przeznaczonym na Mszę św. w niedziele i obowiązujące święta. Trzeba by powołać zespół złożony z biblistów, homiletów, katechetów i liturgistów, aby na podstawie czytań mszalnych przeznaczonych na każdą niedzielę i uroczystość nakazaną opracowali trzyletni cykl homilii wprowadzających w prawdy katechizmowe. Katecheza przekazywana w tych homiliach nie byłaby głoszona według schematu podręcznika (czy KKK), ale w rytmie obchodu misterii roku kościelnego. Podstawą tych homilii-katechez byłaby podwójna korelacja: między czytaniem mszalnym i *Katechizmem Kościoła katolickiego* oraz między misteriami celebrowanymi w roku liturgicznym i Eucharystią a etosem życia chrześcijańskiego⁹. Czy tej inicjatywy nie powinien by podjąć zespół redakcyjny „Współczesnej Ambony”? To propozycja i apel.

4. Jak i kiedy tworzyć młodzieżowe zespoły charytatywne w szkołach i parafiach? Sądzę, że propozycję wstąpienia do takich zespołów należałoby łączyć z okresem przygotowania młodzieży do sakramentu bierzmowania i z czasem po przyjęciu tego sakramentu, tak aby służba ubogim, chorym i starszym była dla młodych sprawdzianem ich współpracy z otrzymanym darem Ducha Świętego – Ducha miłości i przybranego dziecięstwa Bożego. Należałoby również z tej okazji proponować młodym postanowienie zachowania czystości przedmałżeńskiej oraz wyrzeczenia się konsumpcji alkoholu, palenia papierosów i używania narkotyków. Byłby to znak ich przemiany w „nowe stworzenie”, zapoczątkowanej na chrzcie i trwającej pod wpływem siedmiu darów Ducha Świętego. Skutkiem sakramentu bierzmowania jest przecież znamię Daru, który uzdalnia i zobowiązuje do bycia świadkiem Chrystusa w świecie (por. Dz 1, 8: *gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami*). Bez tej gotowości do dawania świadectwa całym życiem ochrzczeni przyjmowaliby sakrament bierzmowania *na próżno...* (por. 2 Kor 6, 1).

* * *

⁷ *Obrzędy sakramentu małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*. Wydanie trzecie według drugiego wydania wzorcowego, WTP nr 37, Katowice 1996, s. 21.

⁸ *Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, WTP nr 18, Katowice 1977, s. 16n.

⁹ Wśród „Propozycji” sformułowanych przez uczestników ostatniego Synodu Biskupów, jaki odbył się w Watykanie, na zakończenie Roku Eucharystii (2 – 23 X 2005) znajduje się też dezyderat opracowania „homilii tematycznych” opartych na czytaniach mszalnych oraz głównych treściach katechizmowych (np. Credo, Ojciec nasz, części Mszy świętej, przykazania) (Propositio nr 19): „Notitiae” 41 (2005) nr 9-10 (469 – 470), s. 450-451; por. Z. Nosowski, *W głęb, a nie wstecz. Synod Biskupów o Eucharystii*, „Więź” (2006) nr 1(567), s. 53-60.

Wykład ten został wygłoszony w auli Wyższego Seminarium Duchownego podczas konferencji prezbiterów Diecezji Kieleckiej w dniach 14, 16 i 18 lutego 2006. W dyskusji zgłoszono następujące uzupełnienia, uwagi i propozycje.

1. Można było zauważyć w parafii, że katecheza na temat grzechu i pokuty oraz troski o wolność od ciężkiego grzechu u tych, którzy zamierzają przystąpić do Stołu Pańskiego, powodowała przez pewien czas zmniejszenie się liczby komunikujących i wydłużenie się „kolejek” przy konfesjonalach. To był prawidłowy wynik uwrażliwienia sumień.

2. Istotne znaczenie ma troska o to, aby ludzie młodzi nauczyli się głęboko przeżywać Mszę świętą jako źródło swego zjednoczenia z Chrystusem. Jeśli posiadają tę mądrość, to nawet wówczas, gdy w poszukiwaniu pracy wyjadą do obcego kraju, nieznajomość języka nie będzie dla nich przeszkodą do udziału we Mszy świętej w obcym środowisku. O tym udziale decydować będzie wiara i więź z Chrystusem, a nie przyzwyczajenie czy społeczna presja otoczenia.

3. Okazją do katechezy dorosłych mogłyby być minuty poprzedzające rozpoczęcie niedzielnej Mszy świętej. Wierni z wdzięcznością przyjmują zwłaszcza przekazywaną „w odcinkach” katechezę na temat znaczenia poszczególnych obrzędów Najświętszej Ofiary. Okazuje się, że mimo upływu lat rozumienie Mszy świętej i świadome w niej uczestnictwo jest dalekie od ideału. Przy tej okazji przypomniano, że „dobra celebrowanie stanowi pierwszą katechezę o Najświętszej Ofierze”¹⁰. Istnieje potrzeba opracowania na piśmie cyklu katechez o liturgii. Należy w niej ukazywać nie tylko sens symboli, ale i zasady „duchowości Eucharystii”, to znaczy stylu postępowania, jakiego Eucharystia się domaga i jakie w nas kształtuje¹¹.

4. Na terenie naszej diecezji istnieje ok. 20 młodzieżowych zespołów *Caritas*, zaś szkół jest ok. 400. Jesteśmy więc u początków wdrażania inicjatywy, jaką sugeruje Ojciec Święty. Ważne jest nade wszystko rozwijanie u młodych postawy diakonii, np. przez oszczędzanie pieniędzy z myślą o niesieniu pomocy dzieciom głodującym i żyjącym w biedzie; budzenie wrażliwości na potrzeby ludzi starszych, samotnych, chorych, zaniedbanych. Tzw. jałmużna wielkopostna (składana do skarbonki) zmierza nie tyle do „gromadzenia funduszy” na cele charytatywne, ile do kształtowania postawy chrześcijańskiej, jaką jest służba i miłosierdzie, połączone z umartwieniem podejmowanym po to, aby się dzielić z innymi. Bez tej postawy nie ma owocnego słuchania słowa ani szczerego udziału w Eucharystii. Głoszenie słowa (świadectwo), liturgia i czynna miłość (diakonia) – to trzy nierozłączne wymiary życia Kościoła i chrześcijanina.

5. Choroba, cierpienie, niepełnosprawność – to sytuacje, w których człowiek doznaje ograniczenia swej zewnętrznej aktywności, ale w których też otwiera się na

¹⁰ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów Tota Ecclesia*, nr 49; por. także instrukcję: *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do Trzeciego Tysiąclecia chrześcijaństwa* (19 III 1999), nr III, 2.

¹¹ Przypominamy cenną publikację: Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Rok Eucharystii. Wskazania i propozycje*, Poznań 2004.

inne wymiary życia: na wspólnotę z Chrystusem w niesieniu krzyża i „dopełnianie braku udreń Chrystusa dla dobra Kościoła” (por. Kol 1, 24), na wartość modlitwy, przyjaźni. Ważne jest formowanie u ludzi zdrowych umiejętności bezinteresownego towarzyszenia chorym i niepełnosprawnym. Można by je określić jako „duszpasterstwo obecności”.

6. Kilku księży dzieliło się doświadczeniem ze spotkań duszpasterskich z osobami żyjącymi w związkach niesakramentalnych. Ludzie ci często dźwigają ciężar odpowiedzialności za zerwanie związku sakramentalnego, ale też przytłacza ich brzemień doznanej krzywdy; lęk o przyszłość dzieci; głód Eucharystii, do której nie wolno im przystępować. Z drugiej strony żyją nadzieją Bożego przebaczenia i miłosierdzia; intensywnie się modlą, choć niekiedy bywają „obrażeni na Boga” lub na Kościół (z powodu „nieprzejednanego stanowiska” wykluczającego rozwody). Nie należy tych ludzi pomijać w czasie wizyty duszpasterskiej (kolędy); nie unikać trudnych rozmów z nimi; zachęcać ich do modlitwy, pokuty i troski o religijne wychowanie dzieci. Postulowano też, aby duszpasterze z okazji „kolędy” podejmowali dialog światopoglądowy z niewierzącymi, którzy zechcą otworzyć przed nimi swój dom. Nie przychodzimy „nawracać” (por. znane powiedzenie ks. Jana Twardowskiego), ale szukać prawdy wspólnie z ludźmi dobrej woli. Nawrócenie jest dziełem Ducha, który – jak wiatr – *wieje tam, gdzie chce* (J 3, 8).

7. W nawiązaniu do słów uznania, jakie wyraził Benedykt XVI pod adresem ruchu „Światło-Życie”, podkreślano nieprzemijające wartości integralnej formacji oazowej: uwrażliwia ona na piękno ojczyznej przyrody i uczy szacunku dla wszelkiego życia (orientacja ekologiczna); stwarza klimat radości, przyjaźni i wspólnoty; uczy rozmyślenia nad Pismem Świętym; uwrażliwia na piękno liturgii; szerzy zdrową pobożność maryjną (zwłaszcza przez kontemplację tajemnic różańca w ich wymiarze chrystologiczno-maryjnym); integruje młodych ze wspólnotą parafialną. Wiele podobnych cech przejawia także harcerstwo. Ważne jest, aby grupy oazowe (i wszelkie inne!) podejmowały inicjatywy apostołskie w środowisku dziecięcym i młodzieżowym oraz utrzymywały żywą więź ze wspólnotą parafialną.